

Szanowny Panie Ministrze Prowincji Macedonia-Tracja, Szanowny Panie Burmistrzu,
Czcigodni członkowie rodziny Jerzego Iwanowa-Szajnowicza
Szanowni Państwo,

Dziś w tym miejscu – jako nowoprzybyły ambasador Rzeczypospolitej Polskiej – składam symboliczny hołd człowiekowi, który jest bohaterem Polski i Grecji, synowi naszych dwóch państw, który poświęcił swe życie umiłowanej wolności, w walce ze złem, które ogarnęło Europę.

Pozwólcie Państwo, że przypomnę jego życiorys: urodził się w Warszawie w 1911 roku. Zamieszkał w Salonikach wraz z matką. Chciał być agronomem, poświęcać swoje życie dla poprawy rolnictwa, najpierw w Afryce a następnie w Grecji. Był zdolnym sportowcem, członkiem kadry narodowej Polski w piłce wodnej. Doskonałym pływakiem. Dziś powiedzielibyśmy – młodym, zdolnym człowiekiem o ciekawych planach życiowych i szerokich zainteresowaniach. Chcącym zmieniać otaczający go świat. Pamiętajmy, że nie istniały wtedy smartfony, Facebooki i inne aplikacje, które wpływają obecnie na życie i zainteresowania młodzieży.

Swoje plany życiowe musiał zmienić – inwazja niemiecka na Polskę w 1939 r. dokonała przewartościowania jego celów życiowych. Udzielał pomocy polskim żołnierzom, którzy trafiali do Grecji z rumuńskich i węgierskich obozów internowania, uciekając przez terytoria Bułgarii i Jugosławii. Był żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych. Był także jednym z agentów polskiego i brytyjskiego wywiadu – jednym z najbardziej skutecznych i odważnych. Gdy w 1940 roku faszystowskie Włochy, a następnie Niemcy zaatakowały Grecję – jego drugą ojczyznę – bez wahania włączył się w akcje przeciw okupantom. Wiele z nich zorganizował osobiście a jego dokonania wojenne mogą stać się kanwą najlepszych powieści i wspaniałych filmów opowiadających o bohaterstwie, oddaniu sprawie wolności, poświęceniu. Był człowiekiem śmiałym, często ryzykującym by odnieść sukces. Pamiętamy jego akcje: podłożenie bomby w hotelu Grande Bretagne, co zmieniło plany wizyty Mussoliniego w podbitej Grecji, dywersja w fabryce silników lotniczych w Nowym Faleronie, co unieruchomiło produkcję samolotów, które miały wesprzeć Afrika Korps w czasie walk w Afryce Północnej, wreszcie zniszczenie niemieckich okrętów wojennych, remontowanych w bazach niemieckich w Grecji. Tych akcji było więcej.

4 stycznia 1943 roku został rozstrzelany. Miał 32 lata.

Dlaczego przypominam jego życiorys? Jego życiorys najlepiej ukazuje, jakie pokolenie stracił w czasie ostatniej Wielkiej Wojny. Młodzi, pełni zapału, angażujący się społecznie młodzi ludzie zostali zmieceni przez siły zła, które rozpętały szaleństwo zbrodni i zniszczenia. Byli wśród nich inżynierowie, poeci, pisarze, sportowcy, rolnicy. Tacy jak on ginęli w obozach śmierci, byli rozstrzeliwani w publicznych egzekucjach, byli ofiarami walk i bombardowań. Straciliśmy wtedy całe pokolenie młodzieży. Aktywnych, młodych patriotów chcących budować nowe jutro w swoich ojczyznach.

Ale przedstawiam jego losy także dlatego, że Jerzy Iwanow-Szajnowicz jest symbolem dla kolejnych pokoleń, symbolem poświęcenia życia w obronie wartości, które – moim zdaniem – są najważniejsze: miłości do Ojczyzny i wolności.

Dziś, szybko zmieniający się świat często oferuje młodym pokoleniom łatwe rozwiązania sztucznie kreowanych problemów. Dziś często żyjemy pośpiesznie, powierzchownie zgłębiając rzeczywistość zagubieni w wirtualnym świecie.

Jerzy Iwanow-Szajnowicz wskazuje nam inną drogę – drogę aktywnego działania, gdy wydaje nam się że nic nie możemy – lub nie powinniśmy – robić w obliczu trudności lub ataków. Życie Jerzego jest drogowskazem jak służyć Ojczyźnie.

Szanowni Państwo,

W Polsce przyjęliśmy zdanie, które zawsze kończy wspomnienie jak o wielkich bohaterach naszego Narodu: Część i chwała bohaterom! Jerzy Iwanowie-Szajnowiczu, część i chwała Tobie, bohaterze, synu Polski i Grecji.

Saloniki, 19.10.2020